

# Tchórzewska, Bogna / Domańska, Renata

---

## II. Posiadłość Potulickich dawniej i dziś

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 26-28

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Bogna Tchórzewska,*

*Renata Domańska*

## **II. Posiadłość Potulickich dawniej i dziś**

Park Potulickich był odwiecznie związany z historią Pruszkowa - był pierwszym założeniem ogrodowym na tym terenie, a jego zadaniem było upiększanie dworu ówczesnych właścicieli. Pierwsze wzmianki o Pruszkowie pojawiają się w wieku XV w Herbarzu Polskim Kacpra Niesieckiego. Według tegoż autora książę mazowiecki Jan dokumentem z 1450 roku zwolnił dobra należące do Świętosława z podatków i innych świadczeń ponoszonych na rzecz książęcego dworu. Wieś Proskovo została przyznana rycerzowi Świętosławowi (z rodu Pierzchałów, pieczętującego się herbem Kolumna-Roch) w uznaniu za zasługi dla księcia mazowieckiego i jego dworu. Po śmierci Świętosława Pruszków otrzymuje jego syn - Piotr, który przyjął potem nazwisko Pruszkowski od nazwy wsi, gdzie założył swoje gniazdo rodzinne. Ród Pruszkowskich gospodaruje tutaj do roku 1580, kiedy to wieś zostaje odkupiona przez Kikutowickich, a potem kolejno: przez Jana Płochocickiego, Feliksa Mądowskiego i wreszcie przez Wojciecha Grzymickiego.

Na początku XVIII wieku w posiadanie Pruszkowa wszedł kanclerz wielki koronny Andrzej Leszczyński. Następnie w roku 1658 otrzymuje majątek wraz z Pruszkowem wojewoda podlaski Waclaw Leszczyński. Kolejną właścicielką zostaje Konstancja z książąt Jabłonowsko-Mycielskich. Od 1792 roku właścicielem jest Ksawery Działyński, który już w maju tego roku sprzedaje majątek pruszkowski, będący w nienajlepszej kondycji, Franciszkowi Milewskiemu z Borka. Dalsi właściciele to Czerkiewscy i Ty-szlerowie.

Na początku XIX wieku właścicielem zostaje Jan Skwarcow, rosyjski kupiec. Buduje on dwór wraz z zabudowaniami folwarcznymi, w otoczeniu pięknych drzew stanowiących początek założenia ogrodowego. W tym czasie rozpoczyna się budowa pierwszej linii kolejowej łączącej Warszawę z Wiedniem. Droga jej przebiegała przez Pruszków. Miało to wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego wsi, będącej pierwszą od Warszawy stacją na tej historycznej trasie. Od 15 czerwca 1845 roku, kiedy to zostaje oddany pierwszy odcinek drogi żelaznej z Warszawy do Grodziska, Pruszków staje się modną miejscowością. Skwarcow chciał wykorzystać ten fakt, planując wybudowanie domów letniskowych dla warszawiaków. Plany te, niestety, nie zostały zrealizowane przez jego śmierć.

W roku 1851 właścicielem Pruszkowa zostaje Jan Epstain, a potem Józef Epstain. Z jego inicjatywy zostaje wybudowany klasycystyczny pałacyk na miejsce drewnianego dworu. Dwutraktowy i jednokondygnacyjny budynek wznosił się na planie prostokąta. Portyk od frontu wsparty na kolumnach, od strony ogrodu miał niewielki ryzalit.

Kolejnym właścicielem od 1877 roku był Stanisław Wołowski. W roku 1895 majątek przechodzi na Jadwigę z Wołowskich i jej męża Antoniego Potulickiego. W tym czasie Pruszków był już dobrze rozwiniętą miejscowością za sprawą nie tylko samego właściciela majątku. Funkcjonowała tutaj fabryka odlewów żelaznych Rudnickiego, fabryka igieł, porcelany, fajansu, mydlarnia. eksploatowano tu torf. Istniała też szkoła początkowa; pracowały pomniejsze zakłady i warsztaty rzemieślnicze. Wszystkie te okoliczności były podstawą do nadania Pruszkowowi praw miejskich, co nastąpiło w 1916 roku.

Pałac Potulickich stał się w tym czasie najważniejszym budynkiem w mieście, tworząc jego ozdobę. Jego projektantem był nieznany architekt; budynek wznosił się na planie prostokąta z fasadą główną skierowaną na zachód. Pałac wykonany jest z cegły ceramicznej, z wkomponowanymi w ścianę kamieniami polnymi. Dodatkowo, dla złagodzenia surowości ścian, ozdobiono je boniowaniem, czyli dodatkowym profilowaniem zewnętrznym krawędzi poszczególnych ciosów budowlanych. Cała elewacja wzniesiona została na niewielkim cokole zwieńczonym belkowaniem z fryzem tryglinowym i gzymsem kostkowym. Elewacja zachodnia jest pięcioosiowa i symetryczna, dwukondygnacyjna część środkowa ma ganek ozdobiony portykiem wspartym na czterech kolumnach tokańskich. Elewacja wschodnia jest trójosiowa, dwukondygnacyjna, dodatkowo poprzedzona pięcioosobowym ryzalitem. Druga kondygnacja posiada zwieńczenie w formie attyki z podwyższoną częścią środkową. Nad ryzalitem znajduje się ozdobny taras. Elewacje południowa i północna są jednokondygnacyjne. Czerospadowy dach z niewielkimi mansardami pokrywa ocynkowana blacha stalowa. Tuż przy pałacu znajduje się budynek dawnej oficyny dworskiej, przekształcony w pałac zimowy, zwany inaczej oranżerią.

Wszystkie te budowle otacza rozległy 16 hektarowy park. Granicą jego jest rzeka Utrata wraz z terenami starego koryta i ulice miasta. Do zabytkowego drzewostanu parkowego przylegają rozległe tereny łąk nadrzecznych, gdzie kwitną turzyce. W parku nieznany architekt wykorzystał wody Utraty do stworzenia niepowtarzalnego systemu strumieni i stawów. Na osi pałacu znajduje się do dzisiaj największy ze stawów, pośrodku którego widać malowniczą wyspę. Dalej biegnie szpaler starych drzew, zaś wzdłuż wschodniej granicy ciągnie się aleja grabowa będąca zapewne pozostałością po dawnej drodze gospodarczej, prowadzącej do zabudo-

wań folwarcznych. Cały park ma charakter parkowo-leśny, z uwagi na naturalne zadrzewienie wokół stawów i koryta Utraty. Drzewa tworzą małe grupy, zamykając w ten sposób malownicze zakątki, lub występują pojedynczo. Takie samotne okazy przyciągają wzrok z daleka swoją malowniczością i ogromem. W parku rośnie siedem pomników przyrody, a także wiele innych, równie cennych stu- i dwustuletnich drzew.

Niepowtarzalność tego miejsca zawsze przyciągała; w czasie wojny pałac został zajęty przez niemieckiego komisarza miasta. Po wojnie budynek został zajęty przez Wojewódzką Radę, Komitet Miejski PZPR, Pogotowie Ratunkowe; wreszcie od 1975 r. ulokował się tu Urząd Stanu Cywilnego. Pałac zimowy zajęło ognisko muzyczne i Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe. W 1975 roku zorganizowano tutaj Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego.

W 1994 roku rozpoczęto prace nad rewaloryzacją parku Potulickich. Prace te prowadzone są według projektu mgr B. Piechny, mgr E. Mędrzyckiej i mgr W. Trzópka. Pierwsze zmiany nastąpiły w części przypałacowej, pełniącej funkcję reprezentacyjną (zmiana nawierzchni); zmieniono też otoczenie fontanny. Innowacje sprawiły, że miejsce to stało się bardziej przestronne i uporządkowane. W odległych ostępach parkowych również nastąpiły zmiany, polegające przede wszystkim na wycięciu samosiewów i trzebierzy istniejącego drzewostanu, dzięki czemu uczytelniła się kompozycja przestrzenna całego parku.

Obecnie, załatwiając sprawy w urzędzie, można odwiedzić muzeum lub odpocząć, rozkoszując się urokami zespołu parkowo-pałacowego w Pruszkowie.

## Literatura

A. Kluś *"Dokumentacja historyczno-architektoniczna dworu i pałacu zimowego (oranżeria), lodowni wraz z parkiem w Pruszkowie."* Studium opracowane na zlecenie Konserwatora Zabytków Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 1986.

B. Mielczarek *"Szkice z dziejów Pruszkowa - dobra ziemskie, wieś Pruszków od XV do początków XX wieku. Rocznik Pruszkowski PTK-N. Pruszków 1978."*

Z. Mrówczyńska: *Referat na temat dziejów Pruszkowa.*

J. Zawadzka-Roman *"Ewidencja zabytkowego parku Potulickich w Pruszkowie"*. Warszawa 1984.

Wszystkie zdjęcia publikowane w artykułach: "Uroki doliny Utraty" pochodzą z prywatnych zbiorów p. Bogny Tchórzewskiej. Redakcja składa tą drogą podziękowanie Właścicielce za udostępnienie ich do druku.